

Polowania na wilki o krok od ETS

Dwuletnie starania międzynarodowej koalicji organizacji pozarządowych upominającej się o ochronę wilków na Słowacji doprowadziły do wszczęcia przez Komisję Europejską procedury dotyczącej naruszenia przez to państwo zobowiązań wynikających z dyrektywy siedliskowej w związku z polowaniami na wilki.

30 maja br. Komisja Europejska rozpoczęła procedurę mającą sprawdzić, czy coroczny odstrzał stu kilkudziesięciu osobników tego drapieżnika nie narusza zobowiązań, jakie ciążyą na Słowacji w związku z członkostwem w Unii Europejskiej. Podstawą interwencji Komisji jest art. 258 Traktatu o funkcjonowaniu UE.



Na Słowacji co roku ginie sto kilkadziesiąt wilków, większość w ramach komercyjnych polowań dewizowych. Za uzyskanie wilczego trofeum trzeba zapłacić nawet 1,5 tysiąca euro. Fot. Peter Havrila

Co istotne, Komisja wszczęła równoległe dwa postępowania w tej sprawie - ze zgłoszeń Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot oraz czeskiej organizacji Hnutí Duha. Według informacji KE jest to pierwsza procedura wszczęta przeciwko Republice Słowackiej w związku z naruszeniem europejskiego prawa środowiskowego.

W ramach postępowania Komisja Europejska uruchomiła procedurę administracyjną nazywaną „postępowaniem w sprawie naruszenia przepisów prawa”. Jeśli Komisja uzna, że Słowacja uchybiła zobowiązaniom, wyda „uzasadnioną opinię” w tym przedmiocie, co jest równoznaczne z koniecznością podporządkowania się wymogom prawa UE. Jeśli Słowacja nie zastosuje się do opinii w terminie, Komisja może wnieść sprawę do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Otwarcie procedury następuje tylko w obliczu istotnych zarzutów oraz materiału dowodowego. Jak widać, sprawa jest poważna.

Przyczyny interwencji

Wilk jest gatunkiem priorytetowym dla Wspólnoty Europejskiej, ujętym w IV załączniku Dyrektywy Siedliskowej. Co prawda Słowacja otrzymała zgodę na wyłączenie wilka ze ścisłej ochrony gatunkowej w ramach derogacji podczas akcesji do UE, jednak nadal obowiązuje ją konieczność utrzymania tego drapieżnika we właściwym stanie ochrony, a tam, gdzie stan ten jest niezadowolający - także do jego odtworzenia. W mocy pozostaje również obowiązek badania wpływu podejmowanych działań na cele ochrony obszaru Natura 2000 (ocena habitatowa).

W kwestii wilka te zapisy na Słowacji pozostają jednak tylko teorią. Rząd tego kraju co roku wydaje zgodę na odstrzał stu kilkudziesięciu wilków. Tylko na przestrzeni 2007-2012 oficjalnie zabito 682 osobniki, a więc średnio 136 tych zwierząt w sezonie. Z uwagi na wadliwy system raportowania dopuszczony limit jest corocznie przekraczany, np. w sezonie 2011/2012 zabito 135 osobników, podczas gdy do odstrzału przeznaczono 130 wilków.

Dlaczego takie ilości zabitych wilków budzą kontrowersje? W 2007 r. Słowacja przekazała Komisji Europejskiej raport o stanie ochrony siedlisk i gatunków będących przedmiotem zainteresowania Wspólnoty Europejskiej, w którym oszacowano populację na 252-410 osobników¹. Szacunki słowackich służb ochrony przyrody i przyrodników są jeszcze bardziej ostrożne i oscylują

w granicach 300-350 wilków. Oznacza to, iż corocznie myśliwi na Słowacji mogą zabijać nawet połowę bytujących w tym kraju zwierząt. W świetle naukowych doniesień o wpływie polowań na czynniki warunkujące dobrostan tych drapieżników (wielkość grup rodzinnych, integralność socjalna i terytorialna) nie ma wątpliwości, że polowania zagrażają zachowaniu wilka na Słowacji.

To nie jedyny problem. Poluje się także przy granicy z Polską, gdzie zabijane są chronione na terenie naszego kraju (i policzone jako „polskie”) osobniki transgranicznej populacji. W sezonie 2011/2012 było to co najmniej 20 wilków. Polowania na Słowacji mają udokumentowany wpływ na stan zachowania wilka na terenie naszego kraju, zwłaszcza w przygranicznych obszarach Natura 2000, tj. Beskid Żywiecki, Ostoja Magurska².

Szczególne znaczenie dla rozpoczęcia przez KE procedury mają dowody naukowe dostarczone przez stronę czeską. Wynika z nich, że odstrzał wilków na Słowacji skutecznie uniemożliwia powrót tego drapieżnika w czeskie Beskidy, niwecząc starania odtworzenia populacji wilka w Republice Czeskiej.

Nieznany wpływ polowań

Kierując skargę do Komisji strony zgodnie wskazały, że Słowacja wydając zgodę na odstrzał wilka nie przeprowadza oceny na temat wpływu polowań na przedmiot i cel ochrony obszarów Natura 2000. Niezbadany jest także wpływ polowań na integralność obszarów.

Swoje stanowisko w sprawie odstrzału wilków na Słowacji wyraziło polskie ministerstwo środowiska. W listopadzie 2012 r. resort zwrócił się do słowackiego rządu o zaprzestanie polowań w strefie przygranicznej i ustanowienie 23-kilometrowej strefy ochronnej, wnioskowanej przez grupę roboczą ds. transgranicznej ochrony dużych drapieżników, w której skład wchodzi także przedstawiciel Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot.

Co na to strona słowacka? Przede wszystkim podniosła statystyki. Podczas gdy w 2010 roku oficjalne myśliwskie wykazy podawały, że na terenie Słowacji bytuje 1500 wilków, to już rok później Instytut Badawczy Leśnictwa w Zwoleniu donosił o 2065 wilkach na terenie tego kraju (*sic!*). Dodając do tego raport z 2007 r. podany Komisji Europejskiej (maksymalnie 410 wilków) mamy trzy oficjalne stanowiska dotyczące liczebności wilków na Słowacji. Brak kontroli słowackich władz nad stanem ochrony tego gatunku jest ewidentny.

W ocenie międzynarodowej koalicji organizacji przyrodniczych nie ma żadnych racjonalnych powodów, by kontynuować proceder odstrzału wilków na Słowacji. W dobie umacniania standardów ochrony dużych drapieżników w państwach członkowskich Unii przez Komisję Europejską (*vide* sprawa chorwackich niedźwiedzi) oraz patrząc na efekty odstrzałów prowadzonych w Skandynawii (utrzymywanie się szkód gospodarczych pomimo odstrzału), za niemerytoryczne uznać należy twierdzenia, że polowania na wilki to ekonomiczna i społeczna konieczność. Choć takie anachronizmy próbuje się forsować także w Polsce, zdecydowana większość środowisk naukowych oraz społeczeństwa opowiada się za ochroną dużych drapieżników.

W październiku br. rozpocznie się polsko-czesko-słowacki monitoring stanu ochrony wilków w Beskidach. Zebrane dane uzupełnią materiał dowodowy, który zostanie przekazany Komisji Europejskiej.

Jako inicjator i członek koalicji, mamy nadzieję, że kroki podjęte przez Komisję Europejską rozpoczną nowy, pozytywny rozdział w ochronie wilka na Słowacji.

Sylwia Szczutkowska

Przypisy:

1. W momencie pisania artykułu (połowa sierpnia 2013 r.) na stronie cdr.eionet.europa.eu nie umieszczono słowackiego raportu z art. 17 za lata 2007-2012.
2. Szersza prezentacja zagadnienia: Dzikie Życie nr [6/2012](#) i [3/2013](#).